

Kosmita – Gedz

Mówią, że styl, mówili, że wstyd
Nie pasi ci coś to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą (uuu) i lecę z tym
Kiedyś jak Danny Devito,
Dziś jak Shaquille O'Neal
Krzyczą, że styl, ej, krzyczeli, że wstyd
Nie pasi ci coś to chuj ci w ryj
(chuj ci w ryj)
Jestem kosmitą i lecę z tym
Co więcej mogę powiedzieć ci? Bon appétit
Wszystko zmienia się,
Kiedy nagrywasz pierwszy hit
Nagle masz kilku ziomków więcej,
Kilka dobrych świni
Wszyscy się cieszą twoim szczęściem,
Już nie przeszkadza im
Że jesteś z bloku chłopak,
Bo nagle ci wpada kwit
Sprawdź jak gada na bit (uuu)
I nabij cannabis
Wychowaliśmy się razem,
Lata się zwierzał mi
Nie masz dla niego czasem
Do podpisania płyt?
Dla siostry, koleżanki, kuzynki
I kilku innych cip
Mówią, że styl, mówili, że wstyd
Nie pasi ci coś to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą (uuu) i lecę z tym
Kiedyś jak Danny Devito,
Dziś jak Shaquille O'Neal
Krzyczą, że styl, ej, krzyczeli, że wstyd
Nie pasi ci coś to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Co więcej mogę powiedzieć ci? Bon appétit
Kiedyś ta suka była jak ciekły azot

Teraz chce by kutas witał się z jej twarzą
(dzień dobry)
Mówi, że styl (slurp!),
Mówiła, że wstyd (slurp!)
A teraz wszystko pasi jej jak chuj na ryj
(she give a lick)
Dua Lipa (she suck a dick), podwójny przypał
A kiedyś mówiła ci że kosmita
(sporo zmienia plik)
Dla niej super jak Mario jesteś
Rozpoznaje cię po szeleście
Jak ortalion na mieście
Sama nie śmierdzi groszem,
Chyba trzymana pod kloszem
Modli się żebyś w niej doszedł
Baby born, baby born, ej! Baby born!
Mówią, że styl, mówili, że wstyd
Nie pasi ci coś to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą (uuu) i lecę z tym
Kiedyś jak Danny Devito,
Dziś jak Shaquille O'Neal
Krzyczą, że styl, ej, krzyczeli, że wstyd
Nie pasi ci coś to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Co więcej mogę powiedzieć ci? Bon appétit



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych